

Zbigniew OCHOŃSKI

TENIS NA ŚLĄSKU.

W 1971 r. przypada 50-lecie istnienia Polskiego Związku Tenisowego, okoliczność ta nasuwa potrzebę napisania tego co moglibyśmy nazwać krótką historię śląskiego tenisa, zwłaszcza, że region ten posiada na swym koncie niebagatelne osiągnięcia w rozwoju "białego sportu" w naszym kraju.

Specyficzne warunki Śląska - wielowiekowa niewola i zupełny brak polskich tradycji sportowych, spowodował w pierwszych latach międzywojennych, po powrocie tych ziem do Macierzy, opóźnienie rozwoju sportu w ogóle, a tenisa w szczególności. Rok 1921 jako rok założenia Polskiego Związku Tenisowego zbiega się z okresem najgorętszym i najchlubniejszym w dziejach Śląska : jest to okres powstań i plebiscytu, walki ludu śląskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne. Nic też dziwnego, że w sierpniu tegoż roku na zebraniu konstytucyjnym PZT w Poznaniu brak było przedstawicieli Górnego Śląska. Ten opóźniony start w stosunku do innych regionów kraju dzięki przysłowiowej pracowitości i ofiarności zawodników i działaczy śląskich, został szybko nadrobiony i już w okresie międzywojennym Katowicki Okręg Tenisowy działający samodzielnie od 1928 r. stał się jednym z najsilniejszych w Polsce.

Rosła liczba sekcji i klubów, rokrocznie przybywały nowe korty, których pod koniec 1938 r. w samych tylko Katowicach było 90.

Kluby katowickie takie jak KKT, a zwłaszcza Pogoń zaliczały się do największych i najsilniejszych w Polsce.

W latach 1928 - 1933 i 1938 Katowice organizowały Narodowe Mistrzostwa Polski. Zawodnicy ślascy sięgali w tym okresie po najwyższe tytuły w kraju.

I tak K. Tarłowski Pogoń Katowice zdobył w 1937 r. Mistrzostwo Polski w singlu, a wielokrotnie w tej konkurencji zajmował II miejsce, zaś z W. Bratkiem wygrał również grę podwójną / w 1935 r./. Wśród kobiet Volkmerówna KKT w 1937 r. sięgnęła po tytuł mistrzyni Polski, a przez wiele lat była v-mistrzynią.

W konkurencji juniorów Mistrzostwo Polski dla Śląska zdobywali w latach: 1934, 1936, 1938, 1939 - Kaczor KKT, L. Kończak, W. Skonecki i E. Ślusarz Pogoń Katowice.

Katowice były również miejsce meczu o Puchar Davisa :

Polska - Dania w 1938 r., wygranym przez Polskę w stosunku 5:0.

W okresie międzywojennym do Śląskiego Okręgowego Związku Tenisowego według stanu z 1936 r. należało 20 klubów tenisowych : Klub Tenisowy Pogoń Katowice i Katowicki Klub Tenisowy, a także Sekcja Tenisowa Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego L.A.W.N. Tenisowy Klub Chorzów, Stadion Chorzów i Rybnicki Klub Tenisowy Rybnik.

Sekcje tenisowe znajdowały się też w : Mysłowicach, Rudzie Śl., Świętochłowicach, Sosnowcu, Siemianowicach, Tarnowskich Górach, Będzinie, Częstochowie i Nowej Wsi.

Spośród tych klubów KKT i BBTL Bielsko zrzeszały głównie elitarną mniejszość niemiecką, wyjątkowo należeli do nich uzdolnieni Polacy, rekrutujący się z chłopców do zbierania piłek / Kaczor i Niestrój/.

W tym czasie poza Katowicami, Bielsko było bardzo prężnym ośrodkiem tenisowym, na którego kortach organizowano nie tylko turnieje krajowe, ale i o charakterze międzynarodowym, na jednym z nich zwyciężył tenisista Hecht z Czechosłowacji, jeden z najlepszych graczy europejskich tego okresu.

Drużynowe Mistrzostwa Śląska, rozgrywane w dwóch klasach, cieszyły się dużym powodzeniem.

W latach tych pracuje wiele zasłużonych działaczy, którzy przyczynili się do rozwoju na terenie Śląska "białego sportu" zarówno w okręgu, jak i w klubach.

Do działaczy okręgu, którzy wyróżnili się swoją pracą należeli prezesi OZT z okresu lat międzywojennych : płk Nawratil, płk K. Piasecki i dr Skulicz. Z prezesów klubów na pamięć zasłużyli sobie : inż. L. Brzozowski i J. Lilpop.

Specjalnie wyróżnić tu należy inż. Brzozowskiego, wielce zasłużonego dla Pogoni działacza, który zginął z rąk okupanta w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

W latach tych pracowali również inni działacze, jak : H. Jonszta, Z. Kulej, H. Piechocki, J. Zahaczewski, S. Chojecki, A. Foerster, Klyta, Chciuk, F. Wiliński i wielu innych, których nie sposób tu wymienić.

Okres od 1945 - 1970 r.

=====

Z mroków okupacji, bezpośrednio niemal po ustaniu działań wojennych, budzi się do życia tenis śląski. Pełnomocnikiem dla

spraw tenisa zostaje Henryk Jonszta. Inicjatywę przejmuje Pogoń Katowicka, organizuje się również Okręgowy Związek Tenisowy.

W Polsce Ludowej następuje dynamiczny rozwój tenisa na Śląsku. Nie ogranicza się on tylko do Katowic, ale dzięki ofiarnej pracy działaczy, którzy często byli również i zawodnikami udało się w stosunkowo krótkim czasie zorganizować i powołać do życia sekcje tenisowe na Ziemiach Odzyskanych. Powstały tam nowe ośrodki tenisowe w Gliwicach, Zabrze i Opolu. Aktywizują się również i inne miasta, jak Bielsko-Biała, Częstochowa, powstaje piękny ośrodek tenisowy w Ustroniu. W latach 1946 - 1959 pozycja tenisa śląskiego była już utrwalona i miał on decydujący wpływ na jego poziom w kraju.

Przodował on nie tylko ilością sekcji. Zawodnicy ślascy nadawali ton niemal każdemu turniejowi tenisowemu, większość tytułów mistrzowskich i v-mistrzowskich kraju zdobywali zawodnicy ślascy. Na listach klasyfikacyjnych w pierwszej dziesiątce przeważali zawodnicy województwa katowickiego. Tę wyjątkowo wysoką pozycję zawdzięczał Śląsk bardzo dobremu i wyrównanemu poziomowi zawodników.

Gwiazdą pierwszej jakości i zdobywczynią dla Śląska od 1945 r. do 1961 r. prawie wszystkich tytułów mistrzyni Polski była Jadwiga Jędrzejowska. Wysoką pozycję tenisa kobiecego uzupełnia I. Popławska mistrzyni Polski /1948 r./ i wielokrotna v-mistrzyni kraju. Dochodzą do nich Rudowska i młodsze zawodniczki : Ryczkówna, Licisowna, Żmijanka, Skórkówna i Krystówna.

W grupie mężczyzn, o bardzo wyrównanym poziomie znaleźli się zawodnicy, którzy zaczęli swoją karierę jeszcze przed wojną : do nich należy zaliczyć przede wszystkim przedwcześnie zmarłego L. Kończaka / v-mistrzostwo 1948 r./, następnie śp. Bratka, Chytrowskiego, Buchalika, Niestroja, H. Skoneckiego i Kowalczewskiego. Dołączyła do nich szybko spora ilość młodszych zawodników, już powojennych wychowanków klubów śląskich z A. Licisem na czele, mistrzem Polski z lat 1956, 57 i 58 oraz Sebrala, Wilczkiem, Gruszczyńskim, Ditrichem, Kulawikiem, Zenneggiem i Orłem. Byli to mistrzowie lub v-mistrzowie Polski juniorów. Na ten "złoty okres" tenisa śląskiego przypadają w latach 1946 /Bielsko/ 1950 i 1956 w Katowicach Narodowe Mistrzostwa Polski. Z inicjatywy Katowickiej Pogoni po raz pierwszy po wojnie organizowano Międzynarodowe Turnieje Tenisowe w latach 1947 i 1948 r. Doszło również do spotkania : Londyn - Katowice /1947 r./ przy czym barwy Londynu reprezentowała oficjalna drużyna narodowa Anglii z Mottramem na czele.

Notujemy w tym okresie mecze reprezentacji Katowic z Pragą, Sztokhol-

mem, Paryżem i Pekinem.

Po 10-ciu latach, w roku 1958 w nawiązaniu do chlubnej tradycji z lat 1947 i 1948 r., udało się zorganizować Sekcji Tenisowej KS Baildon Katowice Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w pełni tego słowa znaczeniu, z udziałem doskonałych tenisistów takich, jak : Lundqvist, Lamas, Contrares, Gulays, Jaworski, Jowanović , a wśród kobiet Puzejowa, w tym okresie jedna z najlepszych raket świata.

Od tego czasu ze zmienną co do poziomu sportowego obsadą organizowane są rokrocznie tradycyjnie na kortach Baildonu w Katowicach Międzynarodowe Mistrzostwa Polski, najpoważniejsza impreza tenisowa w kraju, zwana "Polskim Wimbledonem".

W historii tego okresu zapisało się 26 klubów i sekcji, z czego 3 startowały w Drużynowych Mistrzostwach Polski /Pogoń Katowice, Piast Gliwice i Górnik Katowice/.

Krótką charakterystyka najważniejszych sekcji

KS Baildon /Pogoń, Stal/ Katowice

Najsilniejszy klub tenisowy Śląska, kontynuujący najlepsze tradycje Pogoni z lat międzywojennych. Właściciel największego obiektu tenisowego w województwie. Zawodnicy tego klubu zdobywają zaszczytne tytuły mistrzów Polski i od lat większość tytułów mistrzów Śląska. Macierzysty klub takich zawodników jak : Jędrzejowska, Wieczorkówna, Żmijanka, Licis, L. Kończak, Chytrowski, Biełanowicz, Dąbrowski. Trener E. Ślusarz.

Zasłużeni działacze tej sekcji to : dr Skulicz, H. Jonszta, J. Trzeciak, Kopp-Walentyński, Dyrda, Kłobukowski i Ł. Kulej.

KS Piast Gliwice /Stal/

Najstarsza sekcja tenisowa na Ziemiach Odzyskanych, jej szczytowy rozwój przypada na lata 1947-52. Czołowymi zawodniczkami tej sekcji byli : I. Popławska, Ryczkówna /mistrzyni Polski/ i mistrzowie juniorów i v-mistrzowie jak Sebrala, Wilczek, Ditrich i Marcin, a w ostatnich latach Krystówna-Ostrowska i junior Gąsior.

W 1970 r. awans do I ligi.

Duże zasługi dla tej sekcji położyli jej założyciele i późniejsi działacze : L. Popławski i P. Rachel, a od 1960 r. aktualny jej kierownik St. Kotowicz. Trener A. Buchalik.

GKS Katowice /Górnik/

Powstał w 1950 r. po odbudowie zupełnie zdewastowanego obiektu dawnego KKT. Przez szereg lat czołowa sekcja tenisowa w kraju, dzięki takim zawodnikom jak : Buchalik, Niestrój, Kowalczewski i inni. Mistrzostwo Polski : Buchalik 1952 r., a w grze podwójnej Niestrój - Kowalczewski w 1951 r.

Klub macierzysty Barbary Kral. Organizator I Spartakiady Tenisowej 1950 r. i Mistrzostw Tenisowych Polski 1956 r.

Działalność klubu została zahamowana na skutek likwidacji tego pięknego obiektu w 1968 r.

W 1970 r. dzięki pomocy Kopalni Staszic został wybudowany nowy obiekt tenisowy / 7 kortów/.

Zasłużeni działacze tej sekcji : Z. Ochoński, Nowotarski, Z. Grajkowski, Granek, K. Romer i "uniwersalny" zawodnik, działacz i trener R. Niestrój.

KS Górnik Świętochłowice

Mimo zawsze dużych trudności z obiektem, dzięki ambitnej postawie zawodników, osiągnęła sekcja tenisowa dobre wyniki zwłaszcza w Drużynowych Mistrzostwach Śląska i Polski.

W 1969 r. zdobyli awans do I ligi czołowi zawodnicy tej sekcji : A. Sikora, Mrączek, a obecnie J. Szary i Włochowicz.

Zasłużeni działacze tej sekcji to : śp. Mazurkiewicz, J. Szary i A. Sikora pełniący również obowiązki trenera sekcji.

KS Górnik Zabrze

Sekcja tenisowa jedna z pierwszych na Ziemiach Odzyskanych. W latach bezpośrednio po wojnie bardzo ruchliwa, organizator Międzynarodowych Turniejów Tenisowych z udziałem po raz pierwszy w Polsce tenisistów radzieckich /Ozierow, Korbut i Andrejew/. Obecnie czołowa drużyna Śląska. Zasłużeni działacze tej sekcji to jej założyciele: dr. J. Parnowski, Pluciński i aktualny prezes St. Barabach. Trener H. Wieczorek.

Na przypomnienie zasługuje ruchliwa w latach 1946-1951 sekcja tenisowa Ognia /BBTS Bielsko Biala/, organizator Mistrzostw Polski w 1949 r. Chlubne tradycje tenisowe w tym mieście kontynuuje KKS, dawniej Leszczyński, dzięki takim działaczom, jak Ptasinski, a zwłaszcza Wł. Orzeł.

Warto wymienić także sekcje takie jak Slavia oraz Górnik Bytom pracujący głównie z młodzieżą. Dzięki zabiegom działaczy bytom-

skich, a zwłaszcza prezesa Klubu W. Hubickiego został odbudowany piękny obiekt tenisowy, na którym rokrocznie odbywa się Ogólnopolski Turniej "Czarne Diamenty" i Mistrzostwa Polski Młodzików. Wyżej wymienionym i pozostałym w ilości 22 sekcjom /1970 r./ patronuje i koordynuje ich pracę Śląski Okręgowy Związek Tenisowy w Katowicach, którego prezesami byli w latach : 1945 dr Skulicz, 1946 r. - dr Skulicz, 1947 - St. Zarzycki, 1948 - St. Zarzycki, 1949 - St. Zarzycki, 1950 - Kopp-Walentynski, 1951 - 1956 - Okręg działa jako sekcja tenisowa WUKF przewodniczący inż. Zb. Ochoński, 1957 - do dnia obecnego, funkcję prezesa Okręgu bez przerwy pełni Zb. Ochoński.

W latach tych działali również w Okręgu H. Jonszta, Popławski, J. Trzeciak, F. Gallert, Woźniak, J. Parnowski, Niestrój, następnie w nieco późniejszym okresie Wł. Orzeł, Wiland, J. Szary, R. Majewicz, Limanowski, Karnus i H. Wieczorek i wielu innych. Niezależnie od prac w Okręgu szereg działaczy śląskich brało poważny udział w pracach Zarządu i Komisji Polskiego Związku Tenisowego /Ochoński, Skulicz, Jonszta, Popławski, Romer, Trzeciak, Orzeł i Majewicz/.

Od 1960 r. następuje wyraźny regres w śląskim tenisie, zwłaszcza wśród mężczyzn, który trwa niemal do dnia dzisiejszego.

Nie zapełnił tej luki zapowiadający się w swojej początkowej karierze W. Bieleńowicz, jak również Szary czy Łyżwiński, ani czasowy dopływ "obcej krwi", przez ściągnięcie z innych Okręgów zawodników takich jak Orlikowski czy Dąbrowski.

Jedną z przyczyn obniżenia się poziomu był niewątpliwie odpływ poważnej ilości czołowych zawodników za granicę, głównie ze środowiska gliwickiego, do których w 1960 r. dołączył się A. Licis.

Większość tych zawodników po opuszczeniu Polski rozstała się na zawsze z tenisem nie znalazłszy w nowej ojczyźnie warunków do jego uprawiania.

Nie znalazł sobie właściwego miejsca również A. Licis, który nie osiągnąwszy przewidywanych sukcesów sportowych żyje na marginesie tenisa francuskiego.

W ostatnich latach do chlubnej tradycji śląskiego tenisa nawiązały nasze zawodniczki, przede wszystkim D. Wieczorek i B. Kral, które od 1966 r. po dzień dzisiejszy zdobywają dla naszego województwa tytuły mistrzyni i v-mistrzyni Polski.

Pociechą i poważniejszym sukcesem ostatnich lat jest zdobycie I miejsca przez reprezentację Śląska na Centralnej Spartakiadzie Młodzieżowej we Wrocławiu w 1969 r. i zdobycie Pucharu Miast przez juniorów w 1970 r.

Podana wyżej krótka kronika tenisa śląskiego nie wyczerpuje jego bogatej historii, uwzględnia w niej tylko ważniejsze pozycje odnoszące się do imprez i zawodników rzutujących wynikami na działalność PZT i mających charakter ogólnokrajowy.

Nie uwzględniono w niej historii indywidualnych i drużynowych mistrzostw Śląska, jak również wkładu pracy innych mniejszych sekcji i jej działaczy.

Powyższe pozycje zostaną uwzględnione w szczegółowej monografii tenisa śląskiego będącej w opracowaniu.

Walery GRZADZIELSKI
kierownik sekcji tenisowej
A.Z.S. - Poznań

WSPOMNIENIA Z OKRESU OKUPACJI

W związku z jubileuszem 50-lecia istnienia Polskiego Związku Tenisowego pozwalam sobie na przesłanie moich wspomnień z okresu okupacji spędzonej w Warszawie.

Środowisko, które opiszę i czasy, doskonale pamięta znaczna część aktualnie do dziś urzędujących i działających tenisowych działaczy. Moje spojrzenie na tenisowe, okupacyjne życie może jest, a w każdym razie powinno być nieco odmienne.

Wiosną 1940 r. po wysiedleniu z Poznania znalazłem się z rodziną w Warszawie. Miałem niespełna 16 lat i byłem jednym z najmłodszych tenisistów, którzy trafili na korty przy Instytucie Głuchoniemych. Od samego początku nie czułem się samotnie, ponieważ spotykałem tam kolegów znanych mi jeszcze sprzed wojny m.inn.: Władysława Krzaczyńskiego, Jurka Olszowskiego, Jurka Bednarczyka wszyscy z gimnazjum Lelewela w Warszawie i wielu innych znajomych z poznańskich kortów A.Z.S.

Korty były wspaniale położone. Główne wejścia do Instytutu od Placu Trzech Krzyży od ul. Książęcej, nie rzucały się zupełnie w oczy. A przecież tam w dole, za Ymcą, w wąwozie pod willą prof. Pniewskiego znajdowały się cztery korty, na których grano z przerwami w tenisa, aż do czasu wybuchu powstania warszawskiego. Grano i to jak ! Oczami młodego adepta tenis na tym poziomie widziałem po raz pierwszy. Spotkania Ignacego Tłoczyńskiego ze Spychałą, niesłychanie zażarte pojedynki, w których "Ignac" niezmiernie zmęczony i spocyny krótko załatwiał Władka Skoneckiego, są do dzisiaj w mojej pa-